

No 175.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Znaleź. sw. relik.
Czw. sw. Dominika.
Piąt. NMP. Snieżnej.
Sob. Przemienienie Pańsk.
Niedz. sw. Ksawerego.
Pon. sw. Cyryaka.
Wt. sw. Romana M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 23
Zachód słońca: godz. 7 m. 48
Dług. dnia: godz. 15 m. 25
Ubyło dnia: godz. 1 m. 20.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 3 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

PRAWDZIWE

Wody Mineralne „Normalne”

Prof. D-ra W. JAWORSKIEGO.

Stosując się do życzenia firmy „Motor”, stwierdzam niniejszem, że do wyrobu wód mineralnych normalnych mego pomysłu według oryginalnych przepisów opracowanych przepisów, jako też według moich wskazówek fabrykacji, upoważniłem aktem rejentalnym przed Rejentem A. Wolskim za Nr. 1504 „Warszawskie Tow. Akcyjne „Motor”, w Warszawie, na Królestwo Polskie i dziesięć gubernii zachodnich Cesarstwa.

Wszystkie zatem ogłaszane przez inne firmy fabrykaty pod nazwą Wód Mineralnych D-ra W. Jaworskiego wyrabiane są bez mego upoważnienia i kontroli; zechcą więc PP. Lekarze, życzący w praktyce swojej stosować wody normalne mego pomysłu, zwracać się łaskawie, — oraz wskazywać jedyne ich źródło w Królestwie Polskiem „Warszawskie Towarzystwo Akcyjne „Motor”, które przyjęło na siebie gwarancję ścisłego wykonywania wyrobów według moich przepisów i wskazówek.

W Krakowie, dnia 1-go lutego 1905 roku.

Prof. Dr. Jaworski.

1685

7-10 kl. SZKOŁA realna NA WSI z kl. podwstępną i internatem. Egzaminy 6 i 7 września. Praca fizyczna. Dodatkowa łacina. LETNI INTERNAT. Czerwony Dwór, st. poczt. Grodzisk, Dyr. H. Rygier. 1569-14

„POUR LA POLOGNE”.

Wybitny publicysta i polityk francuski J. Herbetie umieścił pod powyższym tytułem w paryskim dzienniku „Le Siècle” artykuł następującej treści:

„W chwili, gdy obradował kongres słowiański w Sofii, który odbył się bez udziału Polaków, obchodzili Polacy w Krakowie pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, w której król polski Władysław Jagiello przy pomocy Rusi i ochotników czeskich pokonał krzyżaków, poprzedników Prus dzisiejszych.

Rocznica ta nie jest, jak tyle innych rocznic — zwycięstw, wspomnieniem sławy zbytycznej i efemerycznej. Przypomina ona Polakom wypadek, któremu Polska dzisiejsza zawdzięcza egzystencję, dotyka tych, którzy dziś Polaków przesładują i dają im naukę, jakiej nie powinni bagatelizować.

Bitwa pod Grunwaldem, stanowiąca klęskę zakonu niemieckiego i powstrzymująca na trzy wieki z górą postęp germanizacji, ocaliła prawdopodobnie narodowość polską.

„Nasza cywilizacja w wieku piętnastym — powiedział świeżo profesor Balzer we Lwowie — była zbyt słabą, aby mogła się opierać systemowi germanizacji przy pomocy żelaza; Grunwald wznosił wał ochronny, za którym mogliśmy rosnąć i krzepić się. Rozbiór Polski zniszczył konsekwencje „wielkiej bitwy”, ale nie mógł powstrzymać jej rozwoju społecznego, czego dowodzą stuletnie dzieje porozbiorowe. Dzień Grunwaldu dał Polsce podstawę egzystencji niewzruszoną”.

Słowa te zawierają prawdę istotną. W sto przeszło lat po trzecim rozbiórce Polski, naród polski nie tylko że pozostał nietknięty, lecz rozszerzył swój stan posiadania i niepokoi zdobywców.

Widzimy, iż cesarz austriacki zmuszony był odroczyć obrady parlamentu, ponieważ Polacy nie chcą podtrzymać gabinetu austriackiego. Widzieliśmy w ostatnich czasach, że Duma pod pretekstem utworzenia ziemstw na zachódzie uchwałała prawa ograniczające wpływy polskie, i rząd petersburski miał zamiar oderwania od Królestwa Polskiego gubernii chełmskiej, ażeby powstrzymać postęp polskości. Wreszcie w Prusach zastosował był kanclerz Rzeszy, książę Bülow, ustawę o wyłączeniu, tak sprzeciwiającą się pojęciom prawnym wszystkich narodów ucywilizowanych, którą tylko niemoc i bezradność zdolna uniewinnić.

Nie należy więc wątpić, że poczucie polskości, siły narodowe polskie wznoszą się ciągle i że z tem, jako faktem, politycy europejscy liczyć się

powinni poważnie. Choć na kartach geograficznych niema linii granicznych dla ziem polskich, Polska egzystuje w rzeczywistości, jak „egzystuje naród serbo-chorwacki i czeski”.

Ci wśród nas, którzy pojmują znaczenie obchodu grunwaldzkiego, nie popełniają błędów tych niezbyt jasno patrzących dyptomatów, którzy trzydzieści lat przed bitwą pod Magentą uważali Włochy tylko jako określenie geograficzne.

Należy stwierdzić, że Prusy walcą bez nadziei przeciw propagandzie polskiej; państwo pruskie, inkarnacja rasy, która absorbowala i zniszczyła Słowian zachodnich, następcy Fryderyka II-go i Bismarka, nie zrezygnują zapewne z walki i doprowadzą ją do końca, jak bohaterzy Nibelungów. Ale któż wytłómaczy zdolny postawę Rosyi?

Dlaczegoż tam stosuje się prześladowania żywiołu polskiego, chociaż one są całkiem bezcelowe? Z jakich pobudek walcą Rosya i Prusy przeciw Polakom?

Prezydent gabinetu rosyjskiego, Stołypin, nie ignoruje niebezpieczeństwa niemieckiego, co widnieje z przedłożenia Dumie projektu, ograniczającego prawa właścicieli niemieckich w prowincjach bałtyckich; wszakże trudno zrozumieć, czemu rząd rosyjski jest wrogiem Niemców w Libawie, czemu ich sprzymierzeńcem w Warszawie, bo przecież jedyną ostoją Słowian wobec grozy niebezpieczeństwa niemieckiego jest wzajemność słowiańska, zapomnienie uraz i połączenie się Polaków z Rosyanami.

Jakże dziwne jest postąpienie rządu petersburskiego, że zakazał Polakom obchodzić rocznicę zwycięstwa pod zaborem rosyjskim! Przecież to zwycięstwo historyczne okryło także smoleńskie chorągwie ruskie sławą w równej mierze, co polskie.

Nie chcemy przypuszczać, aby nasi sprzymierzeńcy trwali dłużej w podobnym zaślepieniu.

Francya pozostanie na zawsze wierną swojemu posłannictwu, polegającemu na tem, iż dąży ona do pojednania koniecznego i do wymierzania każdemu praw słusznie się należących”.

ZABYTKI KOWNA.

Ciekawe dane o zabytkach Kowna podaje „Kuryer Litewski”: Kowno, stary gród nadnie-meński, obecnie liczący około 80000 mieszkańców, położone u ujścia Wilii do Niemna, a oddalone o parę wiorst od bystrej rzeki Niewiaży, która oddziela Żmudź od Litwy, niejednego zatrzymuje na kilka dni w swych murach dla zwiedzenia jego zabytków.

Położone w «najpiękniejszej dolinie» z domkiem, gdzie wieszcz mieszkał i tworzył, z doliną noszącą dziś jego imię, z pobliską Wiliją, gdzie wśród «tulipanów i narcyzów» błakając się, myślał o straconej dla siebie Maryli, wspominał o swem dzieciństwie «sielskim anielskim» i czer-

pał natchnienie do II i IV części „Dziadów“, gdzie powstały niezrównane ballady i „Oda do młodości“, posiada wiele czaru i budzi wspomnienia przeszłości.

Najwięcej zabytków znajduje się w dzielnicy Starego Miasta, w której pierwsze domy murywane powstały za czasów Witolda, a dom, mylnie obecnie nazywany świątynią Perkunasa, jest jego dziełem, wybudowanym jako spichrz. Kościoły są przeważnie ze złotej epoki Jagiellońskiej, z olbrzymim gmachem poaugustyańskim, obecnie katedra, zgodną widzenia dość obszerną kaplicą gotycką i freskami Andriollego. W murach jezuitów lokowało się 6-klasowe gimnazjum, w którym Mickiewicz wykładał historię i literaturę. Szkoła ta trwała do 1831 r., kościół zaś zamieniono na sobór prawosławny.

Nad Niemnem znajduje się dobrze jeszcze zakonserwowany dom, wówczas bogatego kupca Hechela, w którym lokował się ze swymi adiutantami Napoleon. W roku 1831 Kowno było jednym z główniejszych terenów walk oddziałów powstańczych z regularną armią rosyjską. Dnia 10 czerwca generał Malinowski uderzył na miasto, w którym się rozpaczliwie bronili 600 żołnierzy pod wodzą Klernickiego i Prozora. Po uciążliwej walce zostali wzięci do niewoli. Emilia Platerówna zaś wypadkowo ocalała. Rok 63 był świadkiem gorących manifestacji i uroczystości na Niemnie, bratania się Korony z Litwą, a młodzież szkolna rzuciła zakłady i przyłączyła się do oddziałów ks. Mackiewicza i Raczkowskiego. Obu tych dowódców w sutannach, oraz Korejwę, Waszkiewicza, Białozora i Wróblewskiego rozstrzelano pod Górą Piotrowską, przy obecnej ul. Kurowskiej, gdzie dziś mieści się straż ochotnicza ogniowa i dom d-ra Matuszewicza.

Wiele osób, zwiedzając gród ten, zapomina o odległym o 7 wiorst Pozajściu, do którego można się udać parostatkiem, odchodzącym codzień o godz. 2-ej po poł. do Birsztan, powrotna zaś droga wynajętymi końmi lub pieszo prowadzi lasem, wzgórzami nad Niemnem koło tunelu i doliny Mickiewicza.

Wspaniały niegdyś klasztor Kamedułów, skonfiskowany po roku 1831, ufundowany przez znakomitego męża stanu za Jana Kazimierza, kanclerza W. ks. Litewskiego Krzysztofa Paca w r. 1662, wznosi się nad brzegiem Niemna, na górze malowniczej, odzianej lasami, zwanej „Mons Paais“ — Górą pokoju (aluzja do imienia Paców). Zwłoki jego i żony spoczywają w katakumbach kościelnych. Jeszcze dziś prawie nie tknięte zachowują się po całym kościele i na murach klasztoru freski z historii świętej i z historii ka-

medułów, malowane przez ówczesnych artystów włoskich, których w tym celu specjalnie sprowadził potężny Pac, jak również i rzemieślników włoskich, do okładania ścian grubymi marmurami z nad wód Adryatyku. Subtelna robota i piękna harmonia kolorów przykuwa widza i pogrąża w zadumę nad naszą przeszłością.

W murach tych w czasie wyprawy na Litwę w r. 1706 przebywał Karol XII, a w r. 1831 odbywały się narady przywódców ruchu: ks. Ogińskiego, Maziańskiego, Szukszty i Puszeza, stąd też wyruszyli ze swymi oddziałami na nieudaną wyprawę do Kowna.

Obowiązkiem jest każdego zwiedzającego Kowno być w niedawno otwartym muzeum miejskim za ratuszem, prosperującym publicznie dzięki zapobiegliwości i pracy kustosza p. Tadeusza Dowgirda z komisją, w skład której wchodzi pp. mecenas W. Bociański, L. Nieciecki, Hryniewicz, Herbaczewski i W. Starewicz.

Z powodu uroczystości grunwaldzkich na czasie jest przypomnieć o bytności w Kownie pogromcy potęgi krzyżackiej, króla Władysława Jagiello. W r. 1384 Jagiello, będąc w W. Ks. Litewskim, pogodziwszy się z Witoldem, przez miesiąc oblegał z nim zamek obsadzony krzyżakami o murach na 10 stóp grubych (obecnie pozostała tylko część baszty nad Wilją) odparł odsiecz W. mistrza Konrada Wallenroda i zmusił do poddania się krzyżacką załogę.

Drugi raz Jagiello przybył do Kowna już jako król polski d. 6 stycznia 1408 r. na kongres, w którym brali udział W. mistrz krzyżacki Ulrych Jungingen, mistrz inflancki oraz ks. Witold. Celem zjazdu było oznaczenie granic między Polską a Zakonem, lecz do porozumienia nie doszło. Już po zwycięstwie grunwaldzkim i traktacie toruńskim w r. 1413, przybył Władysław do Kowna, by z wybranym rozjemcą, wysłańcem cesarza Zygmunta, zakończyć spór o granicę. Po układach król, zostawiając żonę Annę i córkę Jadwigę na zamku w Kownie, udał się z Witoldem statkami po Niemnie dla nawracania na wiarę świętą, do której zmudzinów zniechęcał krzyżacy. Lud tłumnie przystępował do chrztu, a po kilku latach Witold założył katedrę biskupią zmudzka w Miednicach (Worniasz).

Z KALISKIEGO.

(Korespondencya własna „Rozwoju“).

Od lat paru prowincya rozbudziła się z uspienia i pracuje na niwie społecznosci naszego

ludu coraz to gorliwiej i coraz intensywniej. Przyznać jednakże należy, że w ruchu tym nader czynną rolę odgrywa duchowieństwo nasze, pracujące gorliwie nie tylko nad podniesieniem poziomu religijno-moralnego naszego ludu, ale też i nad rozwojem coraz lepszych warunków jego bytu materialnego, oświaty i trzeźwości, tych nieodzownych niemal czynników wszelkiego racjonalnego postępu.

Jako nader wymowny a bynajmniej nie odosobniony przykład tej pracy doniosłej w skutkach, posłużyć może wieś Lisków, położona nieopodal Radliczyc w ziemi kaliskiej, gdzie praca kulturalna nad ludem włościańskim, dzięki niezmqdowanemu trudom i energii miejscowego proboszcza ks. Blizińskiego, od lat 7-miu bije żywym łętnem wydając błogie dla całej okolicy owoce. Istnieje tam już od lat kilku Dom ludowy wzorowo urządzony, obsługujący całą parafię, w której pod kierunkiem wykwalifikowanych dozorczyń funkcjonuje siedem ochronek dla dziatwy wieśniaczej. Jest i kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, czyniąca już poważne obroty; warsztaty tkackie, wyrabiająca płótna i tkaniny wełniane, sklep kółka rolniczego, cieszący się dobrem powodzeniem, a obecnie buduje się gmach na lazienki ludowe, staraniem i kosztem włościan okolicznych.

Niezależnie od tego kościół parafialny, zbudowany w stylu wiślano-baltyckim utrzymany jest wzorowo. To też zamożność ludu włościańskiego tej okolicy kwitnie z każdym rokiem obficie, wzmacnia się jego poziom kulturalny i moralność.

Ms.

Leczenie przymiotu.

W tych dniach wyjechało kilku lekarzy warszawskich do Berlina celem dokładnego obznajmienia się ze sposobem stosowania nowego leku w chorobach syfilitycznych.

Donoszą z Pragi Czeskiej, że na tamtejszej klinice dermatologicznej zastosowano u 14-tu pacjentów preparat „606“ prof. Ehrlicha, we wszystkich wypadkach z pomyślnym wynikiem.

Klinika praska była jedną z pierwszych, która otrzymała środek wynaleziony przez profesora Ehrlicha i lekarza japońskiego Hate. Wedle dotychczasowego sprawozdania, ogłoszonego w dzienniku praskim „Bohemia“, środek Ehrlicha dał pomyślne wyniki w wypadkach właściwego syfilisu, ale wywołał niejednokrotnie bardzo niepożądane objawy uboczne.

1)

Kłopotliwa czułość.

(Powieść francusko-rosyjska.)

W. M. Doroszewicza.

CZĘŚĆ I-a.

FRANCUZI.

W połowie lipca przeczytałem w „Figarze“:

„Wczoraj do Paryża przyjechał rosyjski generał Pupkow z Kryżopola.“

A „Gaulois“, współzawodniczący z „Figarem“, oznajmiał, co mu sił starczyło:

„Rosya i Francya! Wczoraj o godzinie 8 m. 20 rano przyjechał ekspresem do Paryża drogi nasz gość, znakomity rosyjski generał Pupkow. Generał jedzie prosto z Kryżopola, gdzie ma swoją rezydencyę.“

„Intransigeant“, komunikując tę samą nowinę, dorzucił:

„Na dworcu, przy spotkaniu, nie zauważyliśmy ani jednego przedstawiciela naszego rządu. Wybornie śpią zdrajcy, zwani u nas ministrami!“

O godzinie 3-iej ukazała się, jak zwykle, „La Patrie“ i cały Paryż zabrzmiał okrzykiem:

„Szczegóły o generale Pupkowie! Kupujcie „La Patrie“! Szczegóły o generale Pupkowie!“

Na bulwarach dziwne panowało ożywienie.

— Wszystko się wyjaśni, skoro general

Pupkow przyjechał! — mówiono przy stolikach.

„La Patrie“ została rozkupiona w podwójnej ilości egzemplarzy, a kiedy wróciłem do domu, zastałem moją „concièrge“ Izami zalaną.

— Co się stało?

— Ach, panie, co spotka naszą biedną Francję! Dokąd ją zaprowadzi rząd obecny! Panie, ja urodziłam się w tym domu! Mieszkam tu lat 50. Moja matka była tutaj odźwierną, a ja po niej. Widziałam już wszystko w mojem życiu: cesarstwo, rzeczpospolitę, komunę. W naszym domu kwaterował sztab pruskich ułanów. Podczas komuny był tu rząd 11-go okręgu. Pod tym parkanem wersalczycy rozstrzeliwali komunistów. Mnie samą chciano powiesić na tej latarni. Ja przeżywałam wszystko z naszą wielką i piękną Francją, ale co będzie teraz! Do czego doprowadzi nas rząd obecny? Ach, panie, wiadać, żeś nie czytał dzisiejszej „La Patrie“.

Mówiąc to, podała mi zmoczoną Izami „Rozmowę ze znakomitym generałem Pupkowem“.

— Nasi ranni „confrères’y“ zawiadomili już Paryż o przybyciu dzielnego, wybitnego i znakomitego generała Pupkowa.

Przeczytawszy tę wiadomość, wydelegowaliśmy naszych specjalnych korespondentów do ministerjów.

Niestety! W żadnym ministerjum nie wiadano nawet o przyjeździe generała Pupkowa. Jest to fakt oburzający.

— My sami dowiedzieliśmy się o tem z porannych gazet — oświadczyli ministrowie. Przedstawiciele rządu, jak mąż zdrażony, dowiadują się o wszystkim na koń-

cu. I takim ludziom powierzono losy Francji!

Generał Pupkow przyjeżdża do Paryża, a rząd oczekuje porannych gazet, żeby się dowiedzieć o tem zdarzeniu, które z pewnością inaczej zupełnie zostałoby przyjęte przez dobrych sąsiadów naszych z tamtej strony Renu. Biedna Alzacya!

Wobec takich warunków, postanowiliśmy osobiście odwiedzić generała Pupkowa, którego zastaliśmy w skromnym numerze na piątem piętrze w Grand-Hotelu.

Na szczególniejsze uznanie zasługuje ta zadziwiająca prostota rosyjan! Jakież to kontrast z naszymi ministrami, podróżującymi w oddzielnych wagonach.

Znakomity rosyjski generał raczył nas przyjąć. Ma lat 60, wygląda jednak znacznie młodziej, dzięki umiarkowanemu życiu, jakie prowadził. Powierchowością swoją dziwnie przypomina Napoleona: jest również niskiego wzrostu i niezłej tuszy. Zdawało nam się, że nie dość swobodnie włada naszym językiem, może jednak jest to tylko dyplomatyczna ostrożność, gdyż z pozornym trudem dobierając wyrazy, generał ma możność zastanowić się nad odpowiedzią.

— Jakież jest cel przyjazdu waszej ekscelencji do Paryża?

— Obejrzeć wystawę — odparł generał z subtelnym uśmiechem.

Zrozumieliśmy ten uśmiech, nie podnosząc więc drażliwego tematu, zmieniliśmy rozmowę.

— We Francji znają i kochają Kryżopol, wasza ekscelencyo.

— Dziękuję — odpowiedział generał.

(d. c. n.)

W trzech wypadkach nastąpiło zatrzymanie moczu, które trwało pół dnia aż do dziewięciu dni, a nawet po ustąpieniu zatrzymania pozostało utrudnione wydzielanie moczu. Te ciężkie objawy nie występowały przy mniejszych dawkach preparatu. Także można było stwierdzić drobne ilości białka.

Dalej stwierdzono szereg objawów pobudliwości nerwowej, zwłaszcza odruchów kolanowych. Wreszcie spostrzeżono parcie na odbytnicę, w połączeniu z zupełnym zatwardzeniem.

Istnieje też pewien wpływ na nerki.

Lekarze czescy czynią wiele zastrzeżeń względem preparatu „606“.

Natomiast doświadczenia przedsięwzięte na klinice prof. Adolfa Havasa w Budapeszcie, dały nad wyraz pomyślne wyniki. Zwłaszcza w wypadkach ciężkich rezultaty mają być zadziwiające, gdy w lekkich środek Ehrlicha nie działa skuteczniej od dawnych metod.

Szczególniej dwa wypadki choroby wywołały wielkie zajęcie.

Jeden z chorych, młodzieniec, liczący 18 lat, przyszedł do szpitala w stanie rozpaczliwym. Ciało jego było jakby jedną raną. Zdawało się, że chory, którego temperatura dochodziła od 38.5° do 39°, jest stracony. Po wstrzyknięciu silnej dawki temperatura spadła na 37°. Na drugi dzień zablizniły się rany, na trzeci była temperatura normalna, a ropa zniknęła. Waga ciała zwiększała się, pacjent został uratowany.

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu pojawiających się w prasie rosyjskiej pogłosek o przygotowanej jakoby, z okazji trzechsetlecia panowania Domu Romanowych, wielkiej amnestyi politycznej, półurzędowa „Rossija“ „uważa za obowiązek“ swój oświadczyć, między innymi co następuje:

„Dla łaski Monarszej nie mogą istnieć granice i żadnemu rządowi nie może przynosić korzyści trzymanie w więzieniach i na zesłaniu ludzi, którzy wyrzekli się dawniejszych przekonań i postępków swoich i potępili gwałt, przy pomocy którego walczyli z legalnym ustrojem państwowym. I tacy poszczególni więźniowie i zesłańcy ciągle są ulaskawiani, o ile tylko stanowczo zdecydują się zerwać z swoją przeszłością rewolucyjną i o ile przekonali rząd o szczerości decyzji swojej.

Ulaskawienie jednak wszystkich, i tych, którzy zasługują na przebaczenie i tych, którzy trwają w uporczywym pragnieniu walczenia gwałtami przeciwko istniejącej państwowości — byłoby nie łaską, lecz kapitulacją przed wrogami ustroju obecnego, walczącymi z nim środkami nielegalnymi.

Każdy — kończy organ p. Stołypina — kto zasługuje na przebaczenie, może być ulaskawiony, rząd odpowiada jednak za bezpieczeństwo publiczne i nie może kapitulować przed apostołami zbrojnego powstania i jego uczestnikami, którzy w dalszym ciągu są zdania, że mają prawo do gwałtów“.

„Ukazanie się artykułu takiego — piszą z powodu uwag powyższych „Birż. Wien.“ — usprawiedliwione może być najłatwiej nieobecnością prezesa Rady ministrów w Petersburgu. Gdy prezes Rady ministrów oświadcza, że w państwie nastąpiło uspokojenie, to znaczy, że niema zazartej walki nielegalnej między rządem a społeczeństwem, nazywać amnestyę „kapitulacją“ rządu znaczy tyle, co dąć w dawną trąbkę, nie patrząc wcale na paleczkę dyrygenta“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Litostawa. Jutro Ostromira.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZE STRAZY. Dziś o godz. 8 wieczorem, ćwiczenia sygnałowe pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rek wizytowym III oddziału.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) Z odpustu. W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o dorocznym odpuszczeniu w Łagiewnikach ku czci Najświętszej Maryi Panny Anielskiej za-

znaczamy, że na uroczystość tę przybyły tysiące wiernych, w tej liczbie 5 księży: ks. Szmidel i ks. Knapski z Łodzi, ks. Wilkoszewski z Dobrej, ks. von Szmidt z Chojen i ks. Sikorski z Warszawy.

Sumę celebrował ks. Szmidel w asystencji alumnów seminarium warszawskiego: Przybińskiego, Lewandowicza i Bielawskiego. Słowo Boże wygłosił O. Romuald Wójtol, franciszkanin miejscowy.

Uroczystości odpustowe zakończono nieszpornami o godzinie 5 po południu które odprawił O. Romuald Wójtol. Kazanie podczas nieszpornów wygłosił O. Sebatyan Radwański franciszkanin. Po nieszpornach odśpiewano hymn „Te Deum laudamus“.

KRONIKA.

(x) Bawełna. W okręgu bawełnianym Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej warunki pogody nie są przyjazne dla plantacji bawełny. Na wschód rzeki Missisipi, chociaż warunki pogody są bardziej sprzyjające, ale panuje nadmiar wilgoci, co szczególnie zauważyć się daje w Karolinie południowej i Missisipi. W Alabamie burza zrzuciła szkody w posiewach krzewu bawełnianego. W Teksas i innych stronach na zachód od Missisipi odczuwa się brak wilgoci.

(h) Rada zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu zawiadomiła łódzki komitet giełdowy, że piąty zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu w państwie rosyjskim odbędzie się w listopadzie i potrwa trzy dni. Jednocześnie rada przesłała program zjazdu; obejmuje on następujące punkty: 1) sprawozdanie z działalności rady zjazdu za rok ubiegły; 2) sprawozdanie finansowe za rok ubiegły; 3) zatwierdzenie preliminarza budżetu na rok 1910 i 1911; 4) odczytanie referatu na temat „podstawy i dążenia przemysłu rosyjskiego“ i 5) referat o kolejach.

(a) Stanowisko dyrektora Towarzystwa akcyjnego Juliusza Heinza powierzono p. Franciszkowi Schimmłowi; dotychczasowy dyrektor Tow., p. Siewers, opuszcza Łódź.

(h) O telefony. Zarząd główny kolei żelaznych zawiadomił zarządy kolejowe, że projekt nowych przepisów o prywatnych telefonach na terytorium kolejowym już jest opracowany i przedstawiony komitetowi ministrów.

Jednakże, z powodu dużej liczby tych, którzy zwrócili się z prośbami do miejscowych zarządów kolejowych, by zezwoliły na przeprowadzenie sześciu przewodników telefonicznych na terytorium kolejowym, główny zarząd dróg żelaznych proponuje nie wstrzymywać rezolucyi, lecz wydawać tymczasowe pozwolenia na budowę sieci telefonicznej, z zastrzeżeniem, że osoby budujące sieć, dadzą zobowiązanie, iż po ogłoszeniu nowych przepisów, zastosują się do nich.

(—) Sprawy kolejowe. Departament kolejowy zawiadomił zarząd kolei nadwiślańskich, że od dnia 28 sierpnia r. b. przepisy o komunikacji podmiejskiej zmienione zostają w tym duchu, że podróżnego nie posiadającego biletu komunikacji podmiejskiej a jadącego w pociągu, na który bilet ten nie jest ważny, nie należy pociągać do odpowiedzialności, lecz obowiązanym on jest zapłacić tylko podwójną różnicę pomiędzy ceną przejazdu w takim pociągu a przejazdem w komunikacji podmiejskiej.

(h) Przeróbki sklepów. Po przeprowadzeniu świętojańskiej przystąpiono szczególnie na ulicy Piotrkowskiej do przerabiania sklepów na nową modę. Duże okna wystawowe, małe wejścia i obszerniejsze pomieszczenie wewnętrzne przez wyjęcie ścian.

Przeróbki powyższe prowadzone są przeważnie kosztem najmującego sklep.

Sklepy te przeważnie przeznaczone na konfekcję damską i męską.

(h) Ze Stowarzyszenia odlewników. W niedzielę, o g. 10 rano, w lokalu T wa cyklistów turystów Mikołajewska 49, odbędzie się ogólne zebranie w drugim terminie członków Stow. odlewników.

(h) Ze Stowarzyszenia akuserek. Jutro o g. 4 po poł. przy ul. Długiej № 113, w lokalu prezesowej Stow. akuserek, odbędzie się w drugim

terminie ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

(a) Nowe fabryki. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził znowu plany na budowę następujących fabryk: przędzalni Klotza i Riglera, przy ul. Średniej; farbiarni R. Meisnera, przy ul. Widzewskiej; stolarni mechanicznej na 50 warsztatów przez firmę bracia Pikielni; przędzalni przez firmę bracia Piotrkowscy, przy ul. Milskiej i przędzalni przez Teodora Kenera.

(—) Z poczty. Główny zarząd poczt i telegrafów wyjaśnił, że żony urzędników pocztowych, jeżeli nają posady na pocztach i mieszkają przy swoich mężach, nie mają prawa na otrzymywanie pieniędzy na mieszkania, a jeżeli je otrzymają, to nadal nie będą dostawać.

(h) Przyjęcie nowego parku. Magistrat łódzki w sobotę dnia 30 lipca przyjął od przedsiębiorcy Chrzęńskiego nowy park miejski, o którym pisaliśmy w № 173 naszego pisma. Ze jednak do tej pory magistrat nie zorganizował odpowiedniego personelu, któryby czuwał nad pielęgnacją roślin i porządkami, a do tego potrzeba stale około 20 ludzi, magistrat pozostawił nadal nowy park miejski pod opieką p. Chrzęńskiego.

Na konserwację nowego parku magistrat przewiduje około 10,000 rb., z której to sumy za pielęgnację parku będzie wyugrodzony p. Chrzęński. Nadzór zaś ogólny nad czynnościami p. Chrzęńskiego i parkiem powierzono starszemu ogrodnikowi plantacji miejskich p. Wacławowi Adamczewskiemu.

(h) Z Tow. cyklistów-turystów. Wczoraj, o g. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej № 40, odbyło się kwartalne zebranie członków Towarzystwa cyklistów-turystów.

Posiedzenie zagał prezes p. J. Jasiński. Na przewodniczącego wybrano wiceprezesa p. J. Szpotkańskiego, który na sekretarza zaprosił p. J. Andrzejewskiego.

Przewodniczący treściwie skreślił dotychczasową działalność Towarzystwa, przedstawiając przytem instrukcję dla sekretarza, gospodarza i komitetu dochodów niestałych.

Przyjęto do wiadomości, że główny konsul p. J. Andrzejewski rzekł się swego mandatu, jak również rzekł się mandatu kapitana p. Siemiątkowski.

Z powodu, że do tej pory czynności głównego konsula były bardzo niewielkie i że kwestye, dotyczące tego mandatu, załatwić może bez uszczerbku dla Towarzystwa zarząd, zebrani postanowili mandat ten skasować.

Na sekretarza zarządu wybrano p. J. Andrzejewskiego, na zastępcę sekretarza p. Bolesława Mikołajczyka.

Wobec zrzeczenia się mandatów członków komitetu dochodów niestałych—wybrano do tego komitetu pp.: Bolesława Ciesielskiego, Władysława Grzeszczaka, Mieczysława Potarzyckiego, Romana Dobrowolskiego, Mieczysława Kornatowskiego, Bolesława Wocalewskiego, Jana Wesołowskiego (juniora) i Zygmunta Łuczakowskiego.

Przewodniczącym w komitecie zabaw jest gospodarz Stowarzyszenia p. Antoni Piotrowski lub jego zastępca p. Józef Leszczyński.

W razie nieobecności jednego z nich, na posiedzeniach komitetu nie mogą zapadać żadne uchwały w formie ostatecznej.

Na kapitana wybrano p. Kaucza, a na jego zastępcę p. Feliksa Szczepańskiego.

Postanowiono w dniu 21 b. m. w lokalu własnym urządzić zabawę dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Uchwalono zrobić zbiorową fotografię na pamiątkę założenia Towarzystwa.

Uchwalono, by codziennie w lokalu Towarzystwa dyżurowało po dwóch członków, których obowiązkiem jest czuwanie nad porządkiem i zapisywaniem wprowadzonych gości.

Niezależnie od tego załatwiono kilka spraw bieżących, dotyczących gospodarki wewnętrznej.

O godzinie 12-iej w nocy posiedzenie zamknięto.

(b) Dla kupujących ziemię. Dowiadujemy się, iż spółka ziemiańska kujawsko dobrzyńska sprzedaje ziemię na działki.

Pragnący zasięgnąć w tej sprawie bliższych wiadomości, winni zwrócić się do zarządu spółki, mieszczącej się we Włocławku przy ul. Kaliskiej № 1.

(h) Układanie rar. Gazownia łódzka rozpo-

częła układanie nowych rur gazowych na przestrzeni od starej gazowni do nowej poza cmentarzami, z której mają być zasilane rezerwoary gazowe przy ulicy Targowej.

Po przeprowadzeniu tych robót, jest nadzieja, że ciśnienie gazu będzie silniejsze, a wskutek tego otrzymamy zimową porą światło jaśniejsze. Roboty powyższe potrwać parę tygodni. Obecnie układają rury nowe na ulicy Nawrot.

(h) **Zmiana szyn.** Zarząd kolei elektrycznej miejskiej zmienił szyny na ul. Piotrkowskiej od Głównej do Andrzeja dla wagonów kursujących w stronę Górnego Rynku. Następnie ma być zmieniona druga para szyn na tejże przestrzeni dla wagonów idących w kierunku odwrotnym. Robota prowadzona jest przeważnie w nocy.

(x) **Srebrne gedy.** W dniu dzisiejszym długoletni sekretarz teatru naszego p. Włodzimierz Maliszewski obchodzi 25-lecie pojęcia ze swą małżonką Maryą z Romanowskich.

(f) **Brak oświaty.** Wczoraj około godziny 4-ej po południu szła ulicą Mikołajewską blisko 80-letnia staruszka. Około domu № 29 opadła ją zgraja dzieciaków i zaczęła drażnić. Początkowo staruszka prosiła, ażeby jej dali pokój, potem w rozdrażnieniu zaczęła wymyślać, co jeszcze bardziej podniecało dzieci. Przyglądali się temu z zadowoleniem ludzie starsi, stróż domu № 29 i właściciel sklepu rzeźniczego z tegoż domu, który razem z dziećmi drażnił harapnikiem nieszcześliwą staruszkę.

Smutny dowód braku oświaty.

(a) **Z sądu.** Pierwszy wydział cywilny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał skargę kupca warszawskiego, p. Michała Ruga, przeciwko kupcowi łódzkiemu, p. Rudolfowi Heidrichowi, w której prosi on sąd o ogłoszenie p. Heidricha za złośliwego bankruta.

Po zbadaniu kilkunastu świadków, sąd okręgowy orzekł, że kupcowi łódzkiemu, p. Rudolfowi Heidrichowi, była ogłoszona upadłość na zasadzie wyroku sądowego z dnia 28 października 1909 roku, wskutek prośby kupca warszawskiego, p. Michała Ruga, któremu p. Heidrich był winien 1,000 rubli za skóry, wzięte na kredyt. Wszystkie długi p. Heidricha wynosiły 6,800 rb. W dniu 18 kwietnia r. b. między p. Heidrichem a wierzycielami zawarta została polubowna umowa, na zasadzie której p. Heidrich zobowiązał się wypłacić swoim wierzycielom 8% od ogólnej sumy wierzytelności.

P. Heidrich tłumaczył niewypelnienie swych zobowiązań ogólnym ekonomicznym kryzysem w ciągu ostatnich kilku lat, co, rzeczywiście, jest faktem dowiedzonym, i chociaż kupiec Michał Ruga nieraz oskarżał p. Heidricha o to, że w celu nieplacenia swych długów, ukrył jakoby swój majątek, oskarżenie to jest gołosłowne, gdyż, zgodnie z wyjaśnieniem tymczasowego syndyka, prowadzącego sprawę powyższej upadłości, nie wykrył on złośliwego w postępowaniu p. Heidricha; sąd okręgowy nie widzi przyczyny lub zasady, która by pozwoliła na ogłoszenie p. Heidricha za złośliwego bankruta, wobec czego skargę p. Michała Ruga oddala i przywraca p. Heidrichowi część kupiecką.

— Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał onegdaj sprawę Dyonizego Pelletiera, Berka Kaczmarzkiego i Icka Boruchowskiego, oskarżonych o kradzież z włamaniem do składu towarów Natana Nuchasena, przy ulicy Wschodniej № 57, gdzie skradziono różnego towaru na sumę przeszło 500 rb.

Kradzieży tej dokonano w d. 15 marca 1909 roku, przyczem ujęty został natychmiast Berek Kaczmarzki, który następnie wydał swych współników Dyonizego Pelletiera i Icka Boruchowskiego.

Sąd okręgowy uznał winy wszystkich trzech podsądnych za dowiedzione i skazał: Dyonizego Pelletiera na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów oraz rok i 3 miesiące rot aresztanckich, a Berka Kaczmarzkiego i Icka Boruchowskiego po 6 miesięcy więzienia. Trzeba dodać, że Pelletier był już nieraz karany sądownie za kradzież.

— W drugiej sprawie, rozważanej przez drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, odpowiadał Antoni Sobczak, znany koniokrądz, operujący stale w obrębie powiatów łódzkiego i łaskiego. Sąd okręgowy skazał Sobczaka na 11 miesięcy więzienia.

(a) **Aresztowania.** W ubiegły czwartek, w gma-

chu odbył na rogu ulic Przejazd i Piotrkowskiej, agenci ochrony aresztowali młodą, elegancko ubraną kobietę, która zgłosiła się po odebranie listu. Aresztowana jest to podobno wybitna działaczka rewolucyjna z Rosyi.

— Na żądanie prokuratora piotrkowskiego sądu okręgowego aresztowano: Hersza Zięglera z Łodzi, oraz Abrama Blassa z Warszawy, którzy są podejrzani o sfalszowanie weksli z nazwiskiem Ernesta Michla, zmarłego już łódzkiego fabrykanta.

(a) **Kradzieże.** Nocy wczorajszej z mieszkania Karola Symona, przy ul. Lipowej nr. 17, nieznani sprawcy skradli różne rzeczy, wartości 80 rb.

— W skradzie mąki M. Melechsohna, przy ul. Południowej nr. 19 wykryto systematyczną kradzież. Stwierdzono, że dotychczas skradzione 26 worków mąki, wartości 300 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania, jedną do Przytułku starców i kalek na ul. Dzielną.

— Na podejrzane kurcze żołądka zapadły trzy osoby.

— Na ul. Nowomiejskiej nr. 7 Stanisław Kliński, ogrodnik z okolic Łodzi, przybyły na wczorajszy targ, wskutek wstrząśnienia, wywołanego uderzeniem tramwaju o wóz, wypadł z wozu na bruk i okaleczył czoło i twarz.

— Na ul. Pańskiej nr. 63 Konstanty Kucharski, lat 17, czeladnik ślusarski, podszedłszy blisko pod wał transmisyjny, otrzymał ciężką ranę głowy. Na ul. Zagajnikowej nr. 19 Stanisław Fijałkowski, syn stróża, lat 14, pomagając ojcu przy naprawie studni, uderzony kołem rozpędzonym, odbił złamanie prawej nogi; odwieziono go do szpitala Aleksandra. Na ul. Lipowej nr. 43 Zofia Podgórska, robotnica, lat 38, przy pracy wskutek pęknięcia żyły u prawej nogi, dostała krwotoku.

— Na ul. Ewangelickiej nr. 11 Antoni Neugebauer, malarz pokojowy, lat 60, będąc przy pracy, spadł z rusztowania, okaleczył głowę, twarz, zdał się, iż uległ wstrząśnieniu mózgu; odesłano go do mieszkania.

— Dłżejszej nocy na chodzącą po ulicy Wiktorję Stempel, lat 19, bez określonego zajęcia, niewiadomo, w jakich okolicznościach, napadł jakiś mężczyzna i zadł jej nożem powierzchowną ranę w pierś.

*

(a) **W Zdunskiej Woli** ma się rozpocząć wkrótce budowa tkalni mechanicznej na 10 warsztatów, na którą plany uzyskał M. Berkowicz.

(a) **Echa postrzelenia.** Z Pabianie donoszą: Postrzelony onegdaj dawno poszukiwany bandyta, Antoni Ryżewski, zmarł w szpitalu miejskim.

(b) **Trup w stawie.** Onegdaj w stawie w pobliżu młyna Gehliga pod Rzgowem, znaleziono przypadkowo rozkładające się zwłoki Antoniego Domagalskiego lat 53, mieszkańca Łodzi.

Jak wykazało przeprowadzone doraźnie śledztwo, Domagalski, jako stolarz, pracował we wspomnianym młynie, skąd przed dwoma tygodniami przepadł bez wieści.

Czy denat uległ wypadkowi, czy też do tragicznej jego śmierci przyczyniła się jaka ręka zbrodnicza, dotąd nie ustalono.

Na ciele denata oznak gwałtownej śmierci nie wykryto.

Niektórzy są zdania, że Domagalski, będąc w pobliżu Rzgowie, upił się prawdopodobnie, a wracając późno nocą, wpadł do stawu i tam znalazł śmierć.

Żona denata utrzymuje piwiarnię w Łodzi przy ul. Złotej № 3.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich dla dokonania sekcji.

(a) **Utonięcie.** Onegdaj w Gałkówku pod Łodzi utonął, kąpiąc się w stawie 11-letni Jerzy Głowacki, syn kolonisty.

Nadesłane.

Od Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Łódzkie chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności, w celu powiększenia szczupłych swoich funduszy, dorocznym zwyczajem urządza dn. 14 sierpnia r. b. w Helenowie, wielką bardzo urozmaiconą zabawę ogrodową z niespodziankami i różnemi atrakcjami.

Ze względu na to, że wszystkie bilety wygrywają niespodziankę, zarząd T-wa udaje się z gorącą prośbą do Szanownych protektorów i współobywateli o łaskawe i szczerze składanie na rzecz wspomnianej tomboli fantów lub datków pieniężnych, zbieranie których rozpoczęli już pp. opiekunowie T-wa.

Mamy niepłonną nadzieję, że Sz. współobywatele, chcąc uchronić T-wa dobroczynności od zbytecznych na ten cel wydatków, nie odmówią,

jak lat poprzednich, swego poparcia i tem samem przyczynią się do uświetnienia projektowanej zabawy.

Zarząd Łódzkiego chrześcijańskiego T-wa dobroczynności.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(f) **Koncerty Namysłowskiego.** Wczorajszy koncert rozpoczęto marszem «Jubileuszowym» — Stanisławicza, po nim nastąpił piękny walczyk Zieryn «Dziewczeta wiedeńskie», następnie orkiestra z dużym odczuciem wykonała poemat symfoniczny «Dawid i Goliat» — Szrajnara, zakończono część pierwszą mazurem z baletu «Pan Twardowski» — Lewandowskiego.

W drugiej części na pierwszy plan wysunęła się pięknie zagrana fantazyja z op. «Straszny dwór» — Moniuszki, następnie popłynęły «Loin du bal» — Gileta, «Młyn» — Ralfa i bardzo ładna «Suita taneczna» — Czakowa.

Część trzecia rozpoczęła się polonezem «Srebrne gedy» — Pianowskiego, po nim usłyszeliśmy wspaniałą uverturę Aubera «Jezioro wieszczek», nakoniec zaś, piękny wianuszek z motywów swojskich potpourri «Grajek wiejski» — K. Namysłowskiego i tegoż siarczysty mazur «Szewczyk».

ZABAWY.

(x) **Zabawa pracowników handl.-przemysłowych.** Niezwykle ruchliwe, a przytem nader sympatyczne Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowo-przemysłowych gub. piotrkowskiej, jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę, d. 6 sierpnia r. b., w ogrodzie Bauma na Księżym Młynie urządza doroczną zabawę ogrodową o bardzo urozmaiconym programie.

Ładny, obszerny i cieniasty ogród, spora sala balowa, przedstawiają dogodny teren do rozwinięcia zabawy na szeroką skalę, bez względu na pogodę, gdyż na wypadek deszczu zebrani, nawet bardzo licznie, znajdą dostateczną ochronę. O deszczu jednak niema mowy, bo pogoda wiodocznie ustaliła się na dobre i na dłuższy czas.

U handlowców, dzięki energicznemu gospodarzom i uprzejmym gosposiom, bawić się umiemy bardzo wesoło, a co najważniejsza, w wielkiej harmonii i zespole, tworzącym jakby jedną rodzinę. To też kto po znojeję pracy całego tygodnia pragnie rozerwać się rzetelnia, niech pośpieszy na ulicę Piotrkowską № 120 do lokalu Stowarzyszenia, gdzie codziennie, aż do dnia zabawy, wieczorem od godz. 7-ej bilety wejścia są sprzedawane, dla członków po 75 kop., dla zaproszonych gości po 1 rub.

Bilet taki da prawo wejścia na doroczną zabawę ogrodową Stowarzyszenia punktualnie o godz. 8 w nadchodzącą sobotę wieczorem, oraz możliwość użycia zabawy aż do niedzieli włącznie.

Atrakcyj będzie sporo. Między innymi, wybitni amatorzy jednej z najlepiej prowadzonych scen amatorskich w naszym mieście odgrają bardzo wesołą komedijkę, doborowa orkiestra da koncert w ogrodzie i przygrywać będzie w sali do ochoczych tancerów, przepiękających zabawę, kwiaty, sprzedawane przez nadobne kwiaciarki, dodadzą zabawie uroku poezji, poczta wreszcie, monologi, strzelnica, dopełnią reszty, łącznie z wieloma niespodziankami, które organizatorzy zachowali w ścisłej tajemnicy.

A więc bywajcie!

(x) **Zabawa majstrów szewskich.** W nadchodzącą niedzielę, w lokalu i ogrodzie cechu rzeźników przy rogu ulic Miłszai Łąkowej, jak już donosiliśmy, odbędzie się zabawa majstrów szewskich, urozmaiconą różnemi niespodziankami, przy udziale zaproszonych gości. Dz. tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Z powodu zabawy posiedzenie miesięczne odłożono do następnej niedzieli.

Początek zabawy o godz. 3 po południu.

Z WARSZAWY.

* Zamknięta instytucja.

„Kuryer Warszawski“ pisze: Zamknięto Stowarzyszenie lekarzy polskich. Dlaczego?

Stowarzyszenie absolutnie w niczem nie przekraczało przepisów ustawy. O każdym liczniejszym zebraniu, o mających się odbywać konferencyach, zebraniach ogólnych, nie zaniędywało we właściwych terminach zawiadamiać władzy. Ko-

respondencyę z władzami prowadziło w języku państwowym. W działalności swojej nie wychodziło nigdy poza ramy obowiązującej ustawy, a więc, zgodnie z ustawą, w ważnych dziedzinach życia społecznego w zakresie spraw zdrowotności, jak: w sprawie feleczerskiej, szpitalnictwa, higieny szkolnej, zbierało materiały, opracowywało projekty dla użytku władz lub instytucji prawodawczych.

Dbając gorliwie o podniesienie poziomu etycznego stanu lekarskiego, posiadało instytucję sądu honorowego lub polubownego, obowiązującą członków Stowarzyszenia, ale nie odmawiając polubownego rozstrzygnięcia nieporozumień pomiędzy lekarzami a pacjentami, o ile ci dobrowolnie wyrażali życzenie poddawania się w mowie będącym sądom. Nigdy jeszcze nie wywołały te sądy jakichś demoralizujących niezadowolonych, lub dalej idących nieporozumień.

Stowarzyszenie urządzało konferencye z udziałem gości kompetentnych dla zapoznawania się z kwestyami naukowymi, będącymi w łączności z nauką lekarską, mianowicie z dziedziny biologii.

Taką była działalność, niewątpliwie wysoce pożyteczna, zamkniętej, niestety, instytucji.

Za życia ś. p. pierwszego prezesa zarządu Stowarzyszenia władza wyraziła życzenie, aby zarząd wystąpił o zmianę § ustawy, brzmiącego: „Cała korespondencya Stowarzyszenia prowadzi się w języku polskim“.

Nie nadesłano wszakże jakiegokolwiek odezwy, któraby została w biurze zarządu, jako dokument, domagający się załatwienia, ale tylko przez urzędnika policji życzenie władzy zostało b. przesyłane. Ś. p. dr. Dunin wkrótce zapadł na zdrowiu i niestety, zgasł. Prezydium i zarząd uległy zmianie. Nikt z zarządu nie wiedział, iż ciąży na nim jakiś obowiązek do spełnienia względem władzy.

W rzeczywistości, jak rzekliśmy, stosując się do zwyczaju, Stowarzyszenie zwracało się do władz w języku państwowym. Aż nagle — bez żadnego przypomnienia — ukarano Stowarzyszenie, ukarano zawód lekarski, ukarano społeczeństwo, zniesieniem instytucji poważnej i pożytecznej i to z żądaniem, aby w ciągu 3 dni zwołane zostało zebranie ogólne dla załatwienia sprawy likwidacji...

* Kara prasowa.

Na mocy postanowienia generał-gubernatora warszawskiego redaktora gazety rosyjskiej, „Warszawskie Słowo“, adw. przys. M. Parszyna skazano na 25 rb. kary.

* Uwięzienie.

Onegdaj w południe komisarz policji przyjechał do mieszkania b. naczelnika straży ogniowej warszawskiej, Anatola Sudrawskiego, w domu № 3 przy ul. Nalewki i wezwał go do stawienia się przed sędzią śledczym w gmachu izby sądowej, poczem b. naczelnika straży ogniowej przewieziono do cytadeli, gdzie umieszczony został w szpitalu tamtejszym. Uwięzienie nastąpiło z rozporządzenia władz sądowych. Jak wiadomo, pułk. Sudrawskij oddany został pod sąd na zasadzie wyników rewizji senatorskiej.

* Aresztowanie.

«Warsz. Słowo» donosi, że do hotelu Bruhlowskiego przybył silny oddział policji i aresztował przybyłych z Rosji kupców: Ter-Saakowa, Sa-farianca i żonę tego ostatniego. Prócz tego aresztowano około 10 kupców miejscowych i rosyjskich, którzy przychodzili do Ter-Saakowa i Sa-farianca. Czynność ta trwała od godz. 8 do 11 wieczorem. Podobno aresztowania dokonano wskutek telegramu, otrzymanego z Rosji. Przeważnie aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Z KRÓLESTWA.

Powrót Bernardynek. Część panien Bernardynek z Wielunia ma na nowo osiąść w klasztorze łowickim, wskrzeszając niejako stare dzieje. Gdy w roku 1650 fundował zakon ten w Łowiczu Marcin Sadowski, kasztelan gostyński, zakonnice sprowadzono z Wielunia.

Za arcybiskupa Prażmowskiego, gdy zakonnice te, uciekając od zarazy morowej, schroniły się do Wielunia, prymas osadził w tych murach ks. pijarów. Bernardynki jednak nie dały za wygraną, dotąd robiły starania, dopóki klasztoru im nie zwrócono.

Dnia 12 lipca 1898 r. ostatnie trzy bernar-

dynki wywieziono do Wielunia, gdzie też zmarły.

W r. z. w myśl aktu o tolerancji, bernardynki zjawiły się w Łowiczu, obejrzały swoje dawne gmachy i dotąd kołatały do władz duchownych, aż uzyskały zgodę J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego i lada dzień 7 z nich, czyli połowa konwentu wielunińskiego powróciła do Łowicza.

O. Rejman — przeorem. „Kuryer Poranny“ odebrał wczoraj następującą depezę z Częstochowy:

Częstochowa, 2 sierpnia (Wl.) O. Euzebiusz Rejman pozostał nadal przeorem jasnogórskim.

(W depeży powyższej korespondent dodaje, iż wiadomość ta wywołała w Częstochowie ogólną radość; nie nadmieniamy wszakże, co sprawiło, że o. Rejman z powrotem powołany został na zajmowane przez lat 15 stanowisko. Czy nowo wybrany na przeora ks. Weloński, 83-letni starzec zrzekł się bardzo odpowiedzialnego stanowiska? Byłoby to możliwe, ale nie mówiono o tem w ostatnich czasach na Jasnej Górze. Słyszeliśmy też, że grono osób wybitnych zarówno z Królestwa jak i z Galicji, z biskupem Bandurskim na czele, niewybranie na dalszą kadencję przeora o. Rejmana uważało za wielką stratę dla Jasnej Góry i wobec tego podobno interpelowało odpowiedniego delegata Stolicy apostołskiej, który zawiaduje sprawami duchownymi zakonu paulińskiego.

Również głos opozycyjny w sprawie niewybrania o. Rejmana zabrały prawie wszystkie piśma polskie zakordonowe, podnosząc niezwykłą sprawność jego na stanowisku przeora. Co jednak wpłynęło na powołanie znowu o. Rejmana na stanowisko przeora jasnogórskiego — dziś jeszcze nie wiemy. Jednocześnie z tem powołaniem o. Rejman zostaje w dalszym ciągu generałem zgromadzenia oo. Paulinów.

Gorzący pociąg. Wczoraj na kolei Warsz. Wied. w pobliżu stacji Żyrardów, służba znajdującego się w biegu pociągu towarowego, spostrzegła pożar jednego z wagonów. Wszczęto alarm i pociąg zatrzymano, lecz po 15 minutach daremnie wysiłku, ugasić ognia nie zdołano i wobec tego zdecydowano się z gorzącym wagonem dojechać do Żyrardowa, gdzie dopiero pożar ugaszono.

Skutki „gapy“. Wczoraj w pobliżu Mińska Maz. kolei nadwiślańskiej, niejaki Klimkowski, chcąc odbyć podróż bez biletu, usiłował w czasie btegu pociągu wskoczyć do wagonu, poślizgnął się wszakże i upadł pod koła, które pozbawiły go stóp u obu nóg. Przewieziono go do szpitala na Pradze.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Rozwoju z dnia 2 b. m. wydrukowany został artykuł pod tytułem „Szantaż“, opisujący, jakoby jakiś P. Sz., obywatel tutejszy, kupił na licytacji nieruchomości, należącą do małżonków K. (Po kupnie Sz., wchodząc w posiadanie K., pozwolił mu nie tylko zamieszkać w ich domu bezpłatnie przez trzy kwartały, ale jeszcze darował im komorne ze pół roku i dodał 3,000 rb. Otóż jak się rzecz miała: Przed 12-tu laty Sz. figurował na nieruchomości, jako hipoteczny wierzyciel, z 12,000 rb., przy wystawieniu nieruchomości na licytację Sz. zgłosił się do nas, powołując się na swoje nieskazitelne imię i zaproponował, by wejść z nim w układ, zaoszczędzić mu niepotrzebnej sublekcji, kosztów i dozwolił mu ułożyć się z naszymi kredytorami co do nieruchomości, żeby mógł zostać jej właścicielem fikcyjnym, przyczem dał nam piśmienne zobowiązanie, oraz wielce znaczące dla człowieka, za jakiego się przedstawiał Sz. — słowo pod „Chajrem“, przy świadkach. Przytem wyrażając się, że daje umowę bezterminową, że kiedy poprawią się nasze stosunki finansowe i kiedy będziemy w możności zwrócić mu 12,000 rb., zobowiązanie się w tej chwili pójść do rejestra i nieruchomości urzędownie nam przekazać.

Artykuł z 27 b. m. głosi, że: „niby Sz. był u rabina, który, wysłuchawszy obie strony, uznał żądanie K. za śmieszne“ i odmówił pośrednictwa w tej sprawie.

Zaprzeczam kategorycznie, jakoby coś podobnego miało miejsce, ponieważ Sz. na niejednokrotne żądanie i prośby z mojej strony, aby poszedł do rabina, był głuchym i stanowczo odmówił ugodzenia się na tej drodze.

Charakterystyczne jest wyrażenie się autora, że „do upartej żydówki“ trzeba było zawezwać pomocy policyantów; policyanci jedynie zjawili się na specjalne żądanie p. K. w celu zwroczenia jej dokumentu, który Sz. zabrał, nie na 3,000 rb., jak głosi artykuł, lecz przeciwnie, dokumentu, na mocy którego Sz. miał dostać 12,000 rb. i zwrócić nieruchomości. W dowód prawdziwości mych słów spierządony został odpowiedni protokol i sprawa jest u sędziego śledczego, a w swoim czasie o wyniku śledztwa ogół się dowie.

Z poważaniem
E. Koppelman.

Ostatnia poczta.

— Według ostatnich wiadomości polityka ze wnętrza rządu tureckiego zwraca się stanowczo w stronę trójprzymierza. W tych dniach wielki wezyr wyjeżdża do Marienbadu, gdzie będzie konferował z austriacko-węgierskim ministrem spraw zewnętrznych; następnie zaś wezyr pojedzie do Berlina.

Turecja zakupuje od Niemiec dwa pancerniki. Na tę tranzakcyę rząd niemiecki zgodził się chętnie.

— Stosunki w Macedonii pogorszyły się znacznie. „Times“ donosi, że w tych dniach zorganizowano w Bułgarii 6 silnych oddziałów powstanczych, które przekroczyły już granicę macedońską z zamiarem wywołania powszechnego powstania bułgarskiego.

W Turcji wywołało wielkie wrażenie rzekome wykrzyście, iż rząd bułgarski utrzymuje ściśle stosunki z oddziałami powstańczymi. Rozdrażnienie przeciwko Bułgarii wzrasta.

W Macedonii pomimo stosowania przez Turków kar cielesnych, ludność bułgarska odmawia wydawania broni, której, według wiadomości rządu tureckiego, posiada pod dostatkiem.

— W Algierze na stacji kolejowej Letletak spotkały się 2 pociągi. 24 osoby zabite, 40 rannych.

Zabici są przeważnie kabylowie i robotnicy rolni hiszpańscy.

— W poniedziałek wieczorem w Marsylii i w okolicy zauważono trzęsienie ziemi. Ludność przerażona nocowała przeważnie pod gołym niebem. Straty znaczne.

— W Sztokholmie otwarto uroczyste obrady międzynarodowego kongresu pokoju. Kongres wysłał telegramy do króla szwedzkiego, do Berty Suttner i do Lwa Tołstoja.

— W Lublanie onegdaj było słabe trzęsienie ziemi.

— Sultan zatwierdził nowy podział armii tureckiej. Armia ta będzie obejmowała 14 korpusów. Korpusy europejskie będą stały: w Konstantynopolu, Adrianopolu, Salonikach, Kirkilissie, Rodosto, Monastyrze i Skoplje. Oprócz tego utworzonych będzie 5 odrębnych dywizji.

— Z Lizbony donoszą o buncie kilkuset więźniów w więzieniu w Fuenta. Więźniowie zabili dozorę i rzucili się na straż, która wobec liczebnej przewagi ratowała się ucieczką. Przybyły dwie kompanie piechoty i dały ognia do zbuntowanych. Dwudziestu więźniów odniosło ciężkie rany, dziewiciu zbiegło.

— W Petersburgu obiegają uporczywe pogłoski, że rząd postanowił zmienić prawo wyborcze do Dumy; w razie potrzeby rząd zamierza przeprowadzić zmianę na zasadzie § 87 Ustaw zasadniczych. Niektórzy przedstawiciele władzy rządowej zgadzają się również na zmianę prawa wyborczego, lecz domagają się przeprowadzenia zmiany za zgodą izb prawodawczych. Październikowcy przeciwni są wogóle zmianie ordynacji wyborczej.

— W Petersburgu odebrał sobie życie 73-letni hr. Aleksander Tołstoj, członek rady ministra spraw wewnętrznych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 sierpnia. (P.) Ioh Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna z Cesarzowiczem Następcą Tronu i Dostojnymi Córkami raczyli w d. 19 ub. m. (st. st.) powrócić z podróży morskiej do Peterhofu.

(Podpisał minister Dworu Cesarzowskiego, generał-adjutant baron Friederiks.)

Rzym, 2 sierpnia. (Wl.) Urzędowy organ Watykanu „Osservatore Romano“ donosi, że wbrew pogłoskom, nuncjusz madrycki nie otrzymał rozkazu opuszczenia Hiszpanii.

„Corriere d'Italia“ utrzymuje, że odwołanie nuncjusza nie jest bynajmniej koniecznością dyplomatyczną, gdyż odwołanie posła hiszpańskiego z Watykanu nie oznacza jeszcze zerwania stosunków dyplomatycznych. Tymczasem więc sprawy

między Hiszpanią a Watykanem pozostają „in statu quo ante“. Ale ponieważ rząd hiszpański zamierza pójść dalej w swoim programie, więc słaba jest nadzieja doprowadzenia do normalnych stosunków.

„Corriere d'Italia“ wskazuje również na brak taktu ze strony Hiszpanii, której attaché, otrzymawszy notę watykańską, w godzinę później wyjeżdża bez pożegnania. Wczoraj zrana poseł napisał tylko krótko do Merry del Vala, że został powołany przez swój rząd do Madrytu dla zdania sprawy z biegu rzeczy i że pozostawia prowadzenie interesów rady poselstwa, Gonzalesowi. To była jedyna wiadomość, jaką Stolica święta otrzymała o odwołaniu posła hiszpańskiego.

Kolonia, 2 sierpnia. (Wl.) Wielkie wrażenie uczynił tu artykuł „Koelnische Volkszeitung“, głównego organu partii centrum, proponujący dojście do porozumienia z Anglią.

Artykuł doradza zaprzestanie dalszych zbrojeń morskich po wybudowaniu okrętów, objętych obecnym programem. Niemcy — pisze „Koelnische Volkszeitung“ nie potrzebują osiągnięcia najwyższej potęgi na morzu. Jeżeli ograniczą swoje zbrojenia, pozyskają możliwość współdziałania z potężną Anglią. Punkt widzenia, jaki zajął dziennik, uchodzi za zapowiedź stanowiska centrum przy mających niezadługo nastąpić rozprawach parlamentarnych nad wzmocnieniem floty niemieckiej.

Petersburg, 2 sierpnia. (Wl.) Do «Birż. wiadomości» telegrafują z Kijowa, iż gubernator podolski zabronił w Kamieńcu przedstawień polskiej trupy dramatycznej.

Berlin, 2 sierpnia. (Wl.) Kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg, oraz sekretarz stanu Kiederlen-Waechter przyjechali do Swinoujścia, gdzie odbyli naradę z cesarzem Wilhelmem.

Faryż, 2 sierpnia. (Wl.) Królestwo hiszpańskie, przejeżdżając przez Francję do Anglii, odwiedzi w Rambouillet prezydenta Rzeczypospolitej Fallières'a, który wydał na ich cześć śniadanie.

Wrocław, 2 sierpnia. (Wl.) Przez Śląsk przeszła straszliwa burza w połączeniu z oberwaniem się chmury. Szkody obrzynie. Mnóstwo mostów zerwanych. W niektórych okolicach przepadły całe zasiewy.

Konstantynopol, 2 sierpnia. (Wl.) Postanowiono rozbroić ludność wszystkich prowincyj europejskich Turcji, włącznie z bułgarami. Rozporządzenie to dotyczy również ludności mahome-

tańskiej. Odbieranie broni ma się odbywać bez użycia przemocy.

Nowy Jork, 2 sierpnia. (Wl.) Walki rasowe w Texas są, jak się okazuje, okrutnymi pogromami murzynów. Żaden biały nie zginął. Mnóstwo bezbronnych murzynów zastrzelono. Wojsko zajęło okolice.

Z ostatniej chwili.

Hamburg, 3 sierpnia (Wl.). „Hamburger Nachrichten“ komentuje w tonie rozdrażnionym ostatni artykuł półurzędowej „Rossii“ o planowej kolonizacji niemieckiej w Królestwie Polskim, zwłaszcza zaś o podwójnym poddaństwie Niemców w państwie rosyjskim.

Gazeta zaznacza, że nie nie uprawnia „Rossii“ do podkreślenia tego rodzaju niecisłych faktów, bo tem samym podkopuje się tradycyjne dobre stosunki pomiędzy Petersburgiem a Berlinem. Jeśli stosunki te ulegną z czasem zmianie, Niemcy będą zawdzięczały w pierwszym rzędzie Anglii, która wszystkich ich przyjaciół stara się przerobić na wrogów. Artykuły antynieemieckie w półurzędowym organie rosyjskim są wynikiem tego rodzaju usiłowań.

Madryt, 3 sierpnia. (Wl.) Minister spraw wewnętrznych zabronił formalnych manifestacji klerikalnych, z powodu zatargu z Watykanem, ze względu na mogące wyniknąć poważne zaburzenia.

Berlin, 3 sierpnia. (Wl.) Współpracownik „Berliner Tageblattu“ miał wczoraj rozmowę z dotychczasowym posłem chińskim w Berlinie, wyjeżdżającym na stanowisko ministra wojny. W rozmowie tej oświadczył minister, że reformę wojskową będzie przeprowadzał ostrożnie, bez względu na nastrój chińczyków, nieprzychylnych dla regularnych armij, ale z całą konsekwencją. Traktat rosyjsko-japoński uważa minister za wysoce nieprzyjemny dla Chin, ale nie grożący bezpośrednio niebezpieczeństwem.

Drezno, 3 sierpnia. (Wl.) Wczoraj nawiedziła całą Saksę Szwajcaryę straszna burza, która wyrządziła nieobliczalne szkody.

Büsseldorf, 3 sierpnia. (Wl.) Od spożycia grzybów cała rodzina ciężko zachorowała: troje

dzieci zmarło; reszta rodziny walczy ze śmiercią.

Konstantynopol, 3 sierpnia. (Wl.) Rząd turecki otrzymał wiadomość, że Guczkow podczas zjazdu słowiańskiego doradzał generałowi Paprykowi, aby rząd bułgarski starał się o wzmocnienie panslawizmu na Bałkanach i że w razie trudności otrzyma poparcie rosyjskie. Na skutek tego oświadczenia Guczkowa, Bułgaria rozwinęła obecnie energiczną działalność na Bałkanach.

Teheran, 3 sierpnia. (Wl.) Z powodu ostatnich mordów politycznych ma być ogłoszony stan wojenny na 3 miesiące.

S. † P.
**Feliksa Salomea z Rowińskich
SULIKOWSKA**

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, opatrzona śś. Sakramentami, zasnęła w Bogu 3-go sierpnia r. b.

Eksportacja zwłok z Puczniewa do kościoła parafialnego w Malyniu nastąpi dnia 4-go b. m., o godz. 6 wieczorem. Pogrzeb dnia następnego o godz. 10 rano.
1711

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
2/VIII 1 pp.	743.2	+26.2	65	Z 3	Z dnia 2/VIII Temperatura max. +27.8° C min. +14.6° C Opadu 0.0
2/VIII 9 w.	741.2	+22.0	80	Pn Z 2	
3/VIII 7 r.	742.0	+19.0	83	Pn Z 3	

Dr Jan Kiełkiewicz
Warszawa, Nowogrodzka 37.
Choroby dróg moczowych. — Oświetlanie pęcherza i cewki dla celów dygnostycznych i leczniczych. — Przyjmuje do 10 rano i od 5 do 7 wiecz. 4182

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble z kilku pokojów oraz gramofon sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 4881-12-3

A. Za bezcen sprzedam, aby zaraz: szafę orzechową, otomanę dywanową, stół, krzesła, komodę orzechową, lustro, dywan, różne drobniaki. Ulica Pasaż Szulca nr. 39 mieszk. nr. 1. 4953-1

A. Za bezcen sprzedam różne meble z dwóch pokoi. Główna 42 mieszk. 91 w drugim podwórzu. 4954-1

Do słusarni potrzebny terminator i pomocnik kowalski. — Długa 75. 4893-4-3

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Pasaż Szulca № 19, pralnia. 4897-2-2

Do sprzedania stare skrzypce. Ulica Fabryczna 23 m. 7. Można zobaczyć od godz. 9 rano do 9-jej wiecz. 4926-3-2

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Do sprzedania 2 motory naftowe o sile 2 koni, jeden Alefaks angielski i dwa hanowerskie. Mikołajewska 20. 4938-3-1

Do sprzedania 10 taczek i jeden wózek. Wiadomość Wólczańska 139 u stróża. 4944-1

Kucharka i młodsza, czyste — z dobrymi świadectwami — potrzebne. Benedykta 88. 4927-3-2

Magiel używany łańcuchowy tania do sprzedania. Zgierska 24. 4929-2-1

Mleczarnia z obiadem zaraz do sprzedania. Konstantynowska nr. 18. 4958-3-1

Niedrogo dwa magle do sprzedania. Nowe Chojny, ul. Pryncypalna № 8. 4912-3-2

Od 1 października r. b. potrzebne mieszkania: 2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią — wszystkie duże i z nowoczesnymi wygodami — w śródmieściu, nie dalej, jak 5 minut drogi od gmachu Banku Państwa. Oferty dla „Rozwoju“ w adm. „Rozwoju“. 4940-1-1

Potrzebne dzweczyny do pracowni zaraz, za dopłatą. Ulica Zawadzka 11-1, Bałuty. 4908-2-2

Potrzebne są zdolne szwaczki, szyjące fartuchy. Piotrkowska № 273, Adolf Kubik. 4901-3-2

Potrzebny stelmach zaraz. Skłodowa 14. 4921-3-2

Potrzebny czeladnik tapicerski. Mikołajewska 67. 4884-3-3

Poszukuje posady lokaja, mam chlubne świadectwa. Oferty w „Rozwoju“ dla W. D. 4916-3-2

Poszukuję gospodyni. Dowiedzieć się można od 12 do 1 i od 6 do 7 wieczorem, ulica Franciszkańska 11 mieszk. 56. 4937-3-1

Pralnia zaraz do sprzedania. Ulica Juliusza 13. 4931-3-1

Poszukuję zarządzającego Introgatornią oraz chłopca do praktyki. Cegielińska 57, wiadomość u portyera. 4933-1

Potrzebna dobra cwirnerka. — Wiadomość ul. Radwańska № 9 mieszkania 6. 4934-1

Potrzebna niania z świadectwami. Andrzeja 39 m. 11, zgłaszać się od 1-3. 4941-3-1

Potrzebny chłopiec z kaucją rb. 5. Biuro dzienników A. Gębalskiego, Piotrkowska 21. 4948-1

Potrzebna zaraz zdolna podręczna i uczeniela do krawiectwa. Skwerowa 22, oficyna. 4947-1

Pomocnik ogrodnicy, pracownicy, trzeźwy i rzetelny potrzebny zaraz do zakładu J. Gernotha ul. Konstantynowska № 37. 4935-3-1

Potrzebna prasowaczka. Główna № 9. 4930-2-1

Sprzedam dorózkę w dobrym stanie. Wiadomość: Smugowa № 11-1. 4913-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Władzewska № 152. 4874-3-3

Student warszawskiej politechniki potrzebny zaraz. Lekcje, codzień godzinę, przez miesiąc. Konstantynowska № 86. 4875-3-3

Stare, używane szluczone zęby, a także platynę kupuje. Andrzeja 4 m. 15, od 6-9 wieczor. 4769s12p4

Słuchacz Szkoły Wawelberga i Rotwanda udziela korepetycji, przygotowuje do szkół. Przejazd № 82. Oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Mielak“. 4199-6-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Władzewska 193. 4945-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Ul. Staro-Zarawska 146. 4949-3-1

Sklep do sprzedania zaraz. Ul. Szkolna № 28. Wiadomość na miejscu. 4942-3-1

Student Instytutu Mierniczego poszukuje korep. lub zajęcia w swoim fachu. Zawiad. piśm. ul. Ludwiki nr. 11, W. Kolanowski. 4825-2-2

Tapicer przyjmuje robotę nowych i reperację starych mebli w domach prywatnych, oraz zakłada franki niedrogo. Benedykta № 10 w sklepie p. Bieńkowskiego. 4846-58ps5-3

Umeblowane i bez mebli pokoje tania poleca J. Witulski, ulica Wschodnia 57. 4889-38p2

Z powodu zmiany interesu dwa wyborowe nowe magle do sprzedania. Konstantynowska № 3. 4900-6-2

Zdolny podmajstrzy mararski poszukuje posady. Ulica Konstantynowska № 74, m. 23, I. Klimaszewski. 4914-2-2

Zaraz do sprzedania sklep galanterijny z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Szkolna № 8-16 i Mikołajewska № 59 w sklepie. 4936-3-1

Zach uczeń przyjmie zakład blacharski Karola Rühmana, ul. Piotrkowska 160. 4959-3-1

Zagubione dokumenty.

Franciszka Pawlak zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gampago 4907-3-2

Zagubiona portmonetna z pieniędzmi: osm rubli i jedna kop., kwit lombardowy i karta od paszportu na imię Stanisławy Pyda, wydana z fabryki F. Kindermana Łaskawy znalazca raczy oddać: ul. Benedykta 27-20. 4939-1

Zagubił paszport na imię Józefa Krawca, wydany z gminy Kocudza. 4880-3-3

Zagubił kwit od biletu wojskowego na imię Romana Sochackiego, wydany z fabryki „Dąbrówka“. 4878-3-3

Zagubił kwit od paszportu na imię Wiktorji Beldzińskiej, wydany z fabryki Silbersteina. 4882-3-3

Zagubiona karta od paszportu na imię Agnieszki Skoniecznej, wydana z fabryki Wizberga. 4881

Zagubił weksel na 100 rubli, wystawiony przez Piotra Krzyżanowskiego. Znalazcę uprasza się o odwołanie za wynagrodzeniem na Zzierska № 54. 4915-3-2

Zagubiona karta od paszportu na imię Stanisława Kuli, wydana z fabryki „Allart, Rousseau i S-ka. 4911-3-2

Zagubił los warszawskiej loteryi klasycznej za № 9587. Ostrzeżgam przed nabyciem Antoin Pezier. 2920-3-2

Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Kargaanowskiego na imię Władysławy Frychel. 4946-3-1

Zagubiona karta od paszportu na imię Stanisławy Goździewicz, wydana z fabryki Karola Kröninga i S-ki w Karolewie. 4943-3-1

Zagubił paszport na imię Bronisława Kury, wydany z gminy Chojny. 4932-3-1

Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Natana Kopała na imię Maryanny Gwarek. 4950-1

Zagubiona karta od paszportu na imię Stanisławy Kwiatkowskiej, wydana z fabryki K. Hoffrichtera. 4952-3-1

Zagubił paszport, wydany z gm. Kaski, pow. błoskiego, gubern. warszawskiej, na imię Antoniego Stanisława Puchaty 4957-3-1

Zagubiony dwa kwity od paszportu na imię Jana i Stanisława Majewskich, wydane z fabryki Szablara w Łodzi. 4956-3-1

Zagubił paszport, wydany z gm. Majaczewice, powiatu sieradzkiego, na imię Pella Zelaszowicza. 4955-3-1

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzna i dzieci.
Choroby żołądka i kiszki.
Wschodnia 42 49.
przyjm. od 8-10 r. 3-6 po poł.
1699-12-1

Dr. Kaz. Brzozowski
PIOTRKOWSKA 87, telef. 15-50.
powrócić. 1691-7

Dr. G. WEISSBERG
OKULISTA,
mieszka obecnie na ul. Wecho-
dniej 72, obok Dzielnej.
Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6.
w niedziele 10-1. 1743-3-1

Zagraniczne paszporty
załatwia na mocy plenipotencyj
D. Krugman, Andrzejka
№ 38, m. 7.
1695-4-1

Ważne dla Robotników!
Są do sprzedania **PLACE** w Ru-
dzie, odpowiednie na letnie miesz-
kania i domy budowlane, razem
obszaru 2.350 łokci kwadr., przy
linii tramwajowej, 20 m. jazdy
od Łodzi. Sprzedaż na dogodnych
warunkach od 300 rb. na raty,
100 rb. zaraz, a pozostałe co rok
po 100 rb. Wiadomość: ulica
Rzgowska № 15, A. Wallas.
2808-3-5

**Dla
ludzi pracy!**
nowość!!!
„Skóra
angielska“
trwała i praktyczna
na ubrania męskie
50 kop. łokieć.
Skład Resztek: Piotrkow-
ska № 259, m. 13.
1687-4-1

Willa murowana
w ogrodzie do sprzedania.
Radogoszcz-Julianów, Zgier-
ska № 158, róg Kazimierza.
Wiadomość na miejscu.
1689 3-1

Agenci,
lecz tylko z praktyką, paroletnią
i świadectwami w fachu fry-
zjerskim, proszeni są o zgło-
szenie się na ul. Pańską № 46,
„Commercia“ — na pensję i pro-
wizję. 1703-3-1

HENRYK KUPCZYK
Nikołajewska № 12,
poleca węgiel najlepszego gatun-
ku dla domowych potrzeb. Tamże
fabryczny i piekarski po cenach
najumiarkowańszych. 2645-3-1

Polecam Sz. PP. otworzoną War-
szawską Chemiczną **PRALNIĘ**.
Przyjmują również bielizną białą
sztywną. Doprowadza się do stanu
czystego za pomocą środków wy-
probowanych, nie niszczących bie-
lizny, czem zaoszczędza się ple-
niądza. L. Ogrodowczyk, ulica
Karola № 14. 1705-4-1

2850

Emil Schmechel
Łódź
Piotrkowska 98.

Wielka letnia Wypzedaż posezonowa.

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja

Ta wartość,
która była, i ta
która jest obe-
cnie, dokładnie
wyznaczono.

50 proc.
tańsze.

Wszystkie letnie
ubrania — bez
względów na swą
wartość — są do

Ogród GEHLIGA
ul. Żelazna № 20.
W czwartek, dnia 4-go sierpnia 1910 roku
Strzelanie z łuków o kaczki
na które najuprzejmiej zapraszają
Bozewisz i Turbiński.
Od godziny 4 ej konie przy tramwajach № 3 — Cmentarze.
Powrót zapewniony. 1693-1

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi
Warszawa, Krak. Przedm. 5,
zawiadamia o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b.
pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.
Sprzedaż w każdej ilości. 2644 40 8

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż Zakład ślusarsko-
mechaniczny i wodociągowy oraz fabryka motorów i pomp
A. MACIEJEWSKIEGO
został przeniesiony z ulicy CEGIELNIANEJ № 50 na ulicę
MIKOŁAJEWSKĄ № 20. 1701 3

Po długoletniej praktyce w różnych fabrykach, otworzyliśmy
Łódź, Widzewska № 128
pod firmą: 1663
Ł. POLACZEK i S-ka
Zakład blacharsko-ślusarski
wodociągowy, ogrzewania fabryczne i centralne, jak również robimy
nowe i reperujemy drumle do Salfaktorów i do Kreitztreibmaszyn.

Poszukuje się zdolnych i samodzielnych
elektro-monterów
za wysokim wynagrodzeniem.
Biuro techniczne „DYNAMO“ — D. Rubinstein i B.
Landau, inżynierowie, Zawadzka 10. 1697-3-1

2 Sale Fabryczne po 32x13 łokci
4 lub 2 pokoje z kuchnią, Remiza, Stajnia oraz dwie duże
szopy — DŁUGA № 105 do wynajęcia od 1-go Października,
Blizsze szczegóły tamże 1-sze piętro lub w Kantorze ulica
Juliasza № 21 u K. Rohrer. 1667-5-1

Dominium Porszewice
poleca
Płyty trotuarowe czerwone
i białe, Dachówkę czerwoną
i brunatną cementową.
Obstalunki przyjmuje na do-
wolne ilości
BRUNO GEHLIG,
Piotrkowska 205. 1709 10

Przechodząc Piotrkowską w nie-
działę w nocy, zgubiłem portfel
z 20 rb., jak również paszport,
wydany z gminy Staw, pow ka-
lińskiego, na imię Józefa Ługaw-
skiego i różne świadectwa. Łaska-
wy znalazca raczy odnieść za na-
godą 15 rb. Ul. Nowa 7, Józef
Ługowski. 1647-3-3

ZAGINEŁO ZALICZENIE
wydane ze st. Łódź-Fabryczna
Naczątska, w dniu 2-gim grudnia
1909 r. za № 400153 na wysłane
2 paczki towaru wełnianego, sy-
gnowane A. B. 1836, wagi 5 pud.
14 l. i A. B. 1837, wagi 5 pud.
20 l.—A. Berlin. 1669-3-1

**RZADKA OKAZYJA
DLA PIEKARZA!!!**
Z powodu śmierci właściciela
jest natychmiast do sprzedania
dobrze prosperująca piekarnia
z filiami, egzystująca 9 lat, w ru-
chliwym miejscu, z całym inwen-
tarzem, koniem, furgonem i po-
wozem. Wiadomość: ul. Długa
№ 144, w piekarni. 1621 3 3

Koncesye
na szkołę dwuklasową odstąpię
instytucji oświatowej lub społe-
cznej, albo też osobie poważnej.
Oferty sob. „Szkoła“ w admini-
stracji „Rozwoju“. 1671-3-1

Potrzebny
na prowincję spółnik na ko-
rzystny interes do urządzenia mo-
toru z ralsorem, z kapitałem
mniej więcej 2 tysiąca rubli. Oferty
proszę złożyć w adm. „Rozwoju“
pod adresem: „S. W. 94“. 1613 3

Robotnicy
do fres, kel i schlic maszyny
poszukiwani. Wiadomość: Miłsza
№ 17, w kantorze fabryki.
1675-3-1

W Szkole Przygotowawczej Koadu-
kacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska
№ 103,
pod kierunkiem artystki-malarki
p. **GLANTZ** — odbywają się
Lekcje rysunku dla dzieci
dwa razy tygodniowo — od godz.
4 do 5 po południu. — Zapisy co-
dziennie od godziny 3-ej do 5-ej
po południu. 2845-d-23

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

załatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:

- dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
 - udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
 - uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
 - inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicę;
 - przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
 - asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premłowe od amortyzacji.
- Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r14

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Publiczności, iż mój

Magazyn ubiorów męskich

dnia 25-go lipca r. b. przeniesiony został na ulicę

Piotrkowską № 115.

Z poważaniem

CHRYSZTYAN WUTKE

2832-6-4

Właściciel A. WUTKE.

MAJĄTEK Grysiowizna

do sprzedania — odległy o 3 wiorsty od miasteczka Zelowa, złożony z młyna wodnego, 60 morgów ziemi ornej, 20 morgów dobrej łąki i 18 morgów lasu — wszystko w jednym miejscu, bardzo odpowiednie na letnie mieszkanie. Wiadomość u właściciela na miejscu. 2620-10-9

Rohn, Zieliński i S^{ka}

Warszawa, Jerozolimska № 117.

Adres telegraficzny „RohnZieliński”.

Pompy pneumatyczne „Neptun” do studni wierconych
Pompy systemu Worthingtona do wszelkich celów
Pompy elektryczne i transmisyjne

Rury żebrowe, Radiatory.

Przedstawiciele:

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

ŁÓDZ.

297-26-14

Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przem.-handl. gub. piotrkowskiej

podaje do wiadomości pp. stowarzyszonych, że w czwartek, dnia 4 sierpnia r. b. o godzinie 8-iej wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 120)

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie,

prawomocne w myśl § 16 Ustawy bez względu na ilość obecnych.

PORZĄDEK DZIENNY:

- wybor przewodniczącego zebrania;
- rozpatrzenie opracowanego przez Zarząd projektu kasy pożyczek i wsparć przy Stowarzyszeniu;
- wnioski członków.

Upraszając ze względu na ważność spraw o łaskawą obecność, pozostajemy z poważaniem **ZARZĄD.**

1593

5-ta klasa

w Zakładzie 8-klasowym Naukowym żeńskim z programem 8-klasowych męskich gimnazyów klasycznych, będzie czynna w bieżącym roku szkolnym.

Zofia Libiszowska

Zawadzka № 37.

1575-5-2

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótko № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc pletwiowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Pofudniowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. med. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie Paszaj Majerał róg Piotrkowskiej. Godz. przyjęcia: 9—10¹/₂ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny” przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.

Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8¹/₂—11¹/₂ r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. Bron. Handelsman

powrócił i przyjmuje

z chorobami żołądka i kiszki od 8—9¹/₂ rano i od 3—5 po poł. PRZEJAZD № 6. 1649-3

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIN

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-iej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536493

D^r I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił.

Choroby kobiece i akuszerya. Rozwadowska № 4. Telefonu 1066. 1651-20

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz. Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2272

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13. Przyjmuje od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-d

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67 przyj. od 8—9¹/₂ r. i od 5—6¹/₂ pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. S. Honowski

Rynek Bałucki № 3

powrócił.

2784-6

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—1-iej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Mawrot 2.

przyjmuje od 8—10¹/₂, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go lipca 1910 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaże ze stacy: Armawir № 317, Razwilna № 70 i 71, Tomaszów № 4331, Taganasz № 1006, Ostrołęka № 4665, Tomaszów № 4376, Kielce № 1662, Warszawa № 674 i 987, Kielce № 1867, Piotrków № 370, Kobryń № 1001, Warszawa № 534, 486, 889, 714 i 715.

B. Rzeczy zagubione w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej:

a) na st. Łódź-Fabr.: pudełko z drobiazgami, kufer drewniany i parasol.

b) na st. Kuluszki: parasolka damska biała, damska bielizna, koszyk walizkowy i peleryna męska. 1639-3-3